Nro 18.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 1 MARCA V. S. 1813 ROKU.

Z Bożey Łaski, MY ALEXANDER PIERWSZY, IMPERATOR i SAMOWŁADCA Wszech Rossyy: Moskiewski, Kijowski, Włodzimierski, Nowgorodzki, Car Kazański, Car Astrachański, Car Sybirski, Car Cherzonezu Taurykiego, Pan Pskowski i Wielki Xiąże Smoleński, Litewski, Wołyński, Podolski i Finlandzki, Xiąże Estoński, Inflantski, Kurlandzki i Semigalski, Żmudzki, Białostocki, Korelski, Twerski, Jugorski, Permski, Wiatski, Bolgarski i innych; Pan i Wielki Xiąże Nowgorodu ziem Nizowskich, Czernichowski, Riazański, Połocki, Rostowski, Jarosławski, Biełozierski, Udorski, Obdorski, Kondyyski, Witebski, Mścisławski i całey północney strony Rozkazodawca i Pan Iwerskiey, Kartalińskiey, Gruzińskiey i Kabardyńskiey ziemi; Czerkaskich i Horskich Xiążąt i innych Naśledni Pan i Władzca, Następca Norwegski, Xiąże Sleświcko-Holsztyński, Sztormareński, Ditmarseński, i Oldenburski, i innych, i innych, i innych Czynimy. wiadomo, komu o tém wiezieć należy, że dnia 16 Maja teraźnieyszego 1812 roku, między NASZĄ IMPERATORSKĄ MOSCIĄ, i Cesarzem Jegomością Otomańskim, Nayiaśnieyszym Sułtanem Wielkim i Wysóce Szanownym, Królem Przesławnym Mekki i Medyny i Stróżem świętey Jerozolimy, Królem i Cesarzem rozległych krain zamieszkanych w Europie i Azyi i na Białém i na Czarnem morzu, Nayiaśnieyszym, Naypotężnieyszym i Wielkim Cesarzem, Sułtanem Synem Sułtanów, Królem i synem Królów, Sułtanem Machmud-Chanem, synem Sułtana Abdul-Hamid-Chana, na mocy danych z obustrón pełnomocnictw, a mianowicie: z NASZEY, Jaśnie Oświeconemu i Przezacnemu Hrabiemu Michałowi Łaryonowiczowi Goleniszczewu Kutuzowu, NASZEMU Jenerałowi Infanteryi, Wodzowi Naczelnemu Woyska NASZEGO i orderow Naszych Kawalerowi, oraz, orderu Cesarsko-Austryackiego Maryi Teressy Wielkiego Krzyża Kawalerowi i orderu ś. Jana Jerozolimskiego Komandorowi, a ze strony Cesarza Jegomości Ottomańskiego Jaśnie Oświeconemu i Przezacnemu Wielkiemu Wezyrowi i Wodzowi Naczelnemu woyska Wysokiey Ottomańskiey Porty, Achmedowi Paszy, umówiony i zawarty przez wybranych z obustron Pełnomocników traktat wiecznego pokoiu, między obydwóma Państwami, w szesnastu artykułach objęty, które słowo w słowo brzmią tak:

W Imie Wszechmogącego Boga.

JEGO IMPERATORSKA MOSC Nayiaśnieyszy, Naypotężnieyszy Wielki Monarcha, Imperator i Samowładzca Wszech Rossyy i Jego Mość Nayiaśnieyszy i Naypotężnieyszy Wielki Monarcha Cesarz Ottomański, maiąc szczere i wzajemne żądanie, trwającą teraz woynę między obydwóma Państwami ukończyć, a pokoy, przyiazń i dobrą zgodę na trwałych zasadach odnowić, uznali za rzecz dobrą, to święte i zbawienne dzieło powierzyć staraniom i kierowaniu Swych Naczelnych Pełnomocników, to jest: Nayiaśnieyszy Imperator Jegomość Wszech Rossyy, Jaśnie Oświeconego i Przezacnego Pana Michała Hrabiego Goleniszczewa Kutuzowa, Swego Jenerała Infanteryi, Wodza Naczelnego woyska Swego, Kawalera wszystkich orderow Rossyyskich i Cesarsko-Austryackiego orderu, Maryi Teressy, Wielkiego Krzyża Kawaler i Komandora orderu ś. Jana Jerozolimskiego, Nayiaśnieyszy zaś Cesarz Jegomość Ottomański, Jaśnie Oświeconego i Przezacnego Pana, Wielkiego Wezyra Wysokiey Ottomańskiey Porty, Achmeta Paszy, w tém, iżby dla ułożenia, zawarcia i podpisania traktatu pokoiu wybrane, mianowane i potrzebną, a zupełną mocą z obustron opatrzone były osoby; skutkiem czego ze strony Imperatorskiey Rossyyskiey wybrani, mianowani i umocowani zostali Jaśnie Wielmożni i Zacni Panowie: Andrzey Italiński JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Tayny Radca, Aktualny Kamerher, Kawaler orderow ś. Włodzimierza drugiey klassy, ś. Anny pierwszey klassy, Cesarskiego Ottomańskiego orderu Xiężyca w nowiu, pierwszey klassy i Komandor orderu ś. Jana Jerozolimskiego; Jan Sabanieiew Jenerał Leytnant woysk JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, Naczelnik Sztabu Głównego wielkiego woyska Dunayskiego, Kawaler orderow ś. Włodzimierza drugiey klassy, ś. Anny pierwszey klassy i ś. Jerzego trzeciey klassy; i Józef Fonton JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Aktualny Konsyliarz Stanu, kawaler orderow ś. Włodzimierza trzeciey klassy i ś. Anny drugiey klassy; ze strony zaś Wysokiey Porty Ottomańskiey Jaśnie Wielmożni i Zacni Panowie: Esseid Said Mahomet Chalib Effendi, Aktualny Kehaga Bey Wysokiey Porty Ottomańskiey: Mufti-Zade, Ibrahim-Selim Effendi, Aktualny Sędzia woyska Ottomańskiego, i Abdul-Hamid-Effendi, Aktualny Jeniczerileri Kiatiki; którzy zjechawszy się do Bukarestu, po wymianie swych pełnomocnictw, zgodzili się na artykuły następuiące:

Artykuł I. Nieprzyiazń i nieporozumienia, trwaiące dotąd między dwóma Wysokiemi Państwami, ustaią odtąd przez traktat ninieyszy, równie na lądzie, jak na morzu, i stanie wieczny pokoy, przyiazń i dobre porozumienie między JEGO IMPERATORSKĄ MOSCIĄ Samowładcą i Padyszachem Wszech Rossyy i Imperatorem Jegomością i Padyszachem Ottomańskim, Ich dziedzicami i następcami Tronu i obódwóma Ich Państwami.

Obie Wysokie strony umawiaiące się dołożą szczególnieyszego starania, aby nic takiego nie dopuścić, coby mogło rodzić nieprzyiazń między Ich poddanymi. One zachowywać będą ściśle wszystko to, cokolwiek w ninieyszym Traktacie pokoiu jest postanowiono, i pilnie przestrzegać będą, ażeby na przyszłość z jedney, ani drugiey strony, ani jawnie, ani skrycie, nic takiego nie popełniono, coby było przeciwném wspomnionemu Traktatowi.

Artykuł II. Obie Wysokie umawiaiące się strony, wskrzeszaiąc tym sposobem, szczerą między Sobą przyiazń, zapewniaią amnestyą i przebaczenie powszechne wszystkim tym z poddanych Swoich, którzy w ciągu teraźnieyszey woyny, przykładali się do działań woyskowych, lub jakimkolwiek innym sposobem, robili przeciwko interessowi Monarchy swoiego i kraiu. Na mocy takowey amnestyi, im zapewnioney, żaden z nich nie będzie w późnieyszym czasie prześladowany, ani do odpowiedzi powoływany, za przeszłe swe postępowanie; ale każdy, powróciwszy do swych siedlisk, będzie używał spokoynie dóbr, które przed tém posiadał, pod bezpieczeństwem i opieką praw, równie z innymi.

Artykuł III. Wszystkie traktaty, konwencye, akta i umowy zawarte i postanowione w różnych czasach, między Dworem Cesarsko-Rossyyskim i Wysoką Portą Ottomańską, zupełnie się potwierdzaią, z wyłączeniem tylko artykułow, w których późnieyszemi czasy zaszły odmiany, równie przez Traktat ninieyszy, jako i poprzednie; a obie Wysokie Strony kontraktuiące obowiązuią się święcie i nienaruszenie one zachowywać.

Artykuł IV. Artykułem pierwszym punktow przedugodnich, poprzedniczo już podpisanych, postanowiono, że rzeka Prut, od weyścia swego do Multan, aż do wpadnienia jey do Dunaju, i lewy brzeg Dunaju, od tego spływu do uyścia Kilia i do morza, stanowić będą granicę Państw obu. Uyście to będzie spólnem dla jednego i drugiego. Wysepki, nie zamieszkane przed woyną, które, zaczynaiąc od Izmaiła, aż do pomienionego uyścia Kilia, są położone bliżey lewego brzegu, który do Rossyi należeć powinien, nie będą posiadane przez żadne z tych Państw. Nie będą na nich w późnieyszym czasie wznoszone warownie, szańce, ani budowy; maią one zostawać nie zamieszkanemi, a poddani obu państw mogą do nich uczęszczać jedynie dla łowienia ryb i wycinania drzewa. Brzegi obu wielkich wysep, naprzeciw Izmaiła i Kilia leżących, również puste i niezamieszkałe zostaną, w przestrzeni na godzinę odległości, zaczynaiąc od punktu nayblizszego pomienionego lewego brzegu Dunaju; przestrzeń ta będzie oznaczona pewnemi znakami; siadziby, które były przed woyną, i stara Kilia wyłączaią się od tey linii granicznéy. W skutku więc wspomnianego artykułu, Wysoka Porta Ottomańska, ustępuie i oddaie Dworowi Imperatorskiemu Rossyyskiemu kraje, położone na lewym brzegu Prutu, z twierdzami, miasteczkami, wsiami i mieszkańcami tam znayduiącemi się, a środek rzeki Prutu będzie granicą obu Państw Wysokich.

Okręty kupieckie obu Dworow mogą, jak dotąd, żeglować w wspomnionéni uyściu Kilia, równie, jak po całém korycie Dunaju. Okręty zas wojenne Dworu Cesarskiego Rossyyskiego mogą po niey żeglować, od uyścia Kilia do zbiegu Prutu z Dunajem.

Artykuł V. IMPERATOR Jegomość i Padiszach Wszech Rossyy wraca i oddaie Wysokiey Porcie Ottomańskiey kraje Multańskie, leżące na prawym brzegu rzeki Prutu, tudzież Wołoszczyznę wielką i małą, z twierdzami, w stanie takim, w jakim się one teraz znayduią, z miastami, miasteczkami, wsiami, osadami i wszystkiém tém, cokolwiek się w krainach tych znayduie, również, wyspy na Dunaju, wyiąwszy wyspy, wymienione w artykule czwartym ninieyszego Traktatu.

Akta i umowy, ściągaiące się do przywileiów Multan i Wołoszczyzny, które exystowały i były zachowywane, aż do epoki teraźnieyszey woyny, potwierdzaią się, jak to już zostało zapewnione w artykule piątym punktow przedugodnich. Scisłe wykonany będzie artykuł czwarty Traktatu w Jassach zawartego, którego brzmienie jest takie: nie będzie wymagana żadna opłata za dawne rachunki, ani podatki przez cały czas trwaiącey woyny; że wszyscy mieszkańcy obu tych prowincyy wolni będą od wszelkiego podatku przez dwa lata, licząc od dnia zamiany ratyfikacyy; i że będzie wyznaczony termin dla tych mieszkańców pomienionych krain, którzy zechcą wynieść się dokąd indziey. Rozumie się, że termin będzie rozciągniony do czterech miesięcy i że Wysoka Porta zgodzi się na umiarkowanie hołdu z Multan stosownie do teraźnieyszey obszerności tego kraiu.

Artykuł VI. Oprócz granicy rzeki Prutu, granice ze strony Azyi i innych mieysc, zupełnie zostaią, jak były z dawna przed woyną teraznieyszą, jak to już postanowiono w artykule trzecim punktow przedugodnich. Stosownie do tego Dwór Imperatorski Rossyyski oddaie i wraca Wysokiey Porcie Ottomańskiey w takim stanie, w jakim się teraz znayduią, twierdze i zamki, położone w obrębie tych granic, a zawoiowane przez jego woyska z miastami, miasteczkami, wsiami, osiadłościami i tém wszystkiém, co ten kray ma w sobie.

Artykuł VII. Mieszkańcy Machometanie krajow ustąpionych Dworowi Imperatorskiemu Rossyyskiemu, którzy mogliby się tam znaydować przez ciąg woyny i rodacy innych krain, którzy zostali przez czas woyny w tychże ustąpionych kraiach, przeydą, jeżeli zechcą do kraiow Wysokiey Porty, ze swemi familiami i maiątkami i pod jey panowaniem na zawsze pozostaną. W czém im nie tylko czyniono nie będzie naymnieyszey trudności, lecz wolno będzie przedać swe maiątki, komu zechcą z mieszkańców tegoż kraiu i wzięte za nie pieniądze wywieźć do Państwa Ottomańskiego. Taż sama wolność zarecza się dla rodakow pomienionych krain ustąpionych, którzy tam maią dobra, a które znayduią się teraz na ziemi Wysokiey Porty.

Stosownie do tego, dano będzie jednym i drugim ośmnaście miesięcy czasu, licząc od dnia zamiany ratyfikacyy ninieyszego Traktatu, dla urządzenia swych wyżey pomienionych interessow. Również Tatarowie hordy *Jedyssańskiey*, którzy w ciągu teraźnieyszey woyny przeszli z *Bessarabii* do *Rossyi*, będą mogli, jeśli zechcą, powrócić do Państw Ottomańskich, pod warunkiem tylko, że Wysoka Porta będzie obowiązana powrócić Dworowi Cesarskiemu Rossyyskiemu koszta, które były podięte na przeniesienie i osadowienie tych Tatarów.

Wzaiemnie, Chrześcianie, maiący dobra swe w kraiach ustąpionych Dworowi Rossyyskiemu, jako i ci, którzy, będąc rodem z tychże kraiow, znayduią się teraz w innych kraiach Ottomańskich, będą mogli, jeśli zechcą, przeyśdź i osiadać w kraiach wspomnianych ustąpionych, z ich familiami i maiątkami. Nie będzie im w tém czyniona żadna przeszkoda i wolno im będzie sprzedać maiątek wszelkiego tytułu, jaki posiadaia na ziemi Wysokiey Porty mieszkańcóm tychże krain Ottomańskich, i wzięte z przedaży tey pieniądze przewieźć do kraiow Państwa Rossyyskiego; będzie też dla nich do tego pozwolony równie osmnastomiesięczny termin, licząc od dnia wymiany ratyfikacyy ninieyszego Traktatu pokoiu.

Artykuł VIII. Zgodnie z zaręczeniem, upewnioném w artykule czwartym punktow przedugodnich, chociaż nie ma żadnego powątpiwania, że Wysoka Porta, podług zasad swych, użyie łaskawości i wspaniałości względem narodu Serwiańskiego, który, od wiekow poddany jest i dań płacący temu mocarstwu, jednakże zważaiąc na uczestnictwo, jakie Serwianie mieli w działaniach teraźnieyszey woyny, uznano za rzecz przyzwoitą przez wyraźny warunek bespieczeństwo ich zapewnić. Stosownie więc do tego, Wysoka Porta, zarecza Serwianom przebaczenie i amnestyą powszechną, i oni nie będą mogli w żaden sposób bydź poszukiwanemi za ich przeszłe postępowania. Twierdze, które oni w ciągu woyny, w kraiu przez nich mieszkanym, wznieść mogli, a które tam z dawnych czasow nie były, jako aktualnie wcale niepotrzebne, zostaną zburzone, i Wysoka Porta obeymie w posiadanie swe, tak jak było dawniey, twierdze, szańce i inne obronne mieysca, od wiekow exystuiące, z działami, ammunicyą i innemi przedmiotami i narzędziami woiennemi, osadzi je swoiemi garnizonami, jak się to jey dobrém zdawać będzie. Lecz, żeby te garnizony nie stały się z jakim dla Serwianow uciskiem, niezgodnym z prawami poddanym właściwemi, Wysoka Porta, uczuciami łaskawości powodowana, przedsięwezmie środki, jakich bespieczeństwo narodu Serwiańskiego wymagać będzie. Zapewni Ona dla Serwianów, na ich prośby, też same dobrodzieystwa, jakich używaią poddani jey osiedli na wyspach Archipelagu i w innych kraiach; da oraz uczuć im skutki wysokiey wspaniałości Swoiey, zostawiając im samym sprawowanie wewnętrznego swoiego rządu, i określi ilość ich podatku, przyymuiąc go z ich rąk własnych; wreście wszystkie te przedmioty ułoży i urządzi spólnie z narodem Serwianow.

Artykuł IX. Wszyscy jeńcy wojenni, tak mężczyzni, jako kobiéty, jakiegokolwiek stanu i narodu, w obu Państwach znayduiący się, wraz po zamianie ratyfikacyy ninieyszego Traktatu pokoiu, maią bydź uwolnieni i wydani bez żadnego okupu, lub płaty, z wyłączeniem jednak Chrześcian, którzyby z własney woli przyjęli religią Machometańską w kraiach Wysokiey Porty, jako i Machometanów, którzyby również z dobrey woli, przyięli wiarę Chrześciańską w kraiach Państwa Rossyyskiego.

Również postąpi się z tymi poddanymi Rossyyskimi, którzyby po podpisaniu ninieyszego Traktatu pokoiu jakimkolwiek przypadkiem dostali się w niewolą i mogą się znaydować w kraiach należących do Wysokiey Porty. Dwór Rossyyski przyrzeka również ze swoiey strony zachować się względem wszystkich poddanych Wysokiey Porty.

Nie będzie zgoła wymagano powrócenia summ, użytych, przez obie Wysokie umawiaiące się strony, na utrzymanie jeńców. Wreście każda z dwóch Stron opatrzy jeńców we wszystkie potrzeby przez czas podróży ich do granicy, gdzie będą wymienieni przez Kommissarzów obustronnych.

Artykuł X. Wszystkie sprawy i żądania poddanych obustronnych, z przyczyny wypadkow wojennych zawieszone, nie będą zaniechane, ale będą roztrząsane i kończone, porządkiem prawa, po zawarciu pokoiu. Długi, iakie mieć mogą obustronni poddani iedni u drugich, iako też długi skarbowe, prędko i ostatecznie obliczone wypłacone będą.

Artykul XI. Po zawarciu Traktatu pokoiu między dwóma Wysokiemi Państwami, i wymianie ratyfikacyy obu Monarchów, woyska lądowe i flotylla Dworu Imperatorskiego Rossyyskiego wyniydą z kraiow Państwa Ottomańskiego. Lecz ponieważ to ich wychodzenie należy umiarkować do odległości mieysc i ich okoliczności, obie Wysokie umawiaiące się Strony zgodziły się na trzy miesięczny termin, od dnia wymiany ratyfikacyy, dla zupełnego wyyścia, tak z Wołoszczyzny i Multan, iako i z Azyi. Następnie więc od dnia wymiany ratyfikacyy, aż do zupełnego upłynienia, wspomnianego terminu, woyska lądowe Dworu Imperatorskiego Rossyyskiego, całkowicie opuszczą w Europie i Azyi, wszystkie kraie, Wysokiey Porcie Traktatem ninieyszym powrócone: flotylla i wszystkie okręty woienne również opuścić maią wody Wysokiey Porty.

Póki woyska Rossyyskie znaydować się będą w kraiach i twierdzach, które podług ninieyszego Traktatu pokoiu, powinny bydź wrócone Wysokiey Porcie Ottomańskiey, aż do upłynienia terminu wyyścia z kraiu, Administracya i porządek interessow zostaną tak, iak są teraz, pod panowaniem Dworu Imperatorskiego Rossyyskiego, Wysoka porta Ottomańska zgoła w to wdawać się nie będzie, aż do terminu zupełnego wyciągnienia woysk wszystkich. One się opatrzą we wszelką żywność i inne potrzebne sobie rzeczy, aż do ostatniego dnia ich wyciągnienia, w takiż sposob, iak się one dotąd opatrywały.

Artykuł XII. Ilekroć Minister, albo sprawuiący interessa Dworu Imperatorskiego Rossyyskiego, w Konstantynopolu rezyduiący, poda notę, żądaiąc, na mocy artykułu VII, traktatu w Jassach zawartego, nagrody szkod uczynionych poddanym i Kupcom Dworu Imperatorskiego Rossyyskiego, przez korsarzow Rządu Algierskiego, Tunetańskiego i Trypolitańskiego, albo czyniąc protestacye w rzeczach, należących do warunkow Traktatu handlowego, który się potwierdza, a któreby stały się powodem do sporów i zażaleń, Wysoka Porta Ottomańska, zwróci swą baczność, aby wykonywane były warunki tych traktatow i żeby wszystko było wyśledzoném i rozstrzygnioném, bez naymnieyszey zwłoki zaleceń i ogłoszeń, na ten koniec wydanych. Dwór Imperatorski Rossyyski podobneż zachowa postępowanie względem poddanych Wysokiey Porty, stosownie do umow handlowych.

Artykuł XIII. Po zawarciu ninieyszego traktatu pokoju, Dwór Imperatorski Rossyyski zga dza się na to, ażeby Wysoka Porta Ottomańska, dla jedności religii z Persami, przyłożyła się do tego, iżby woyna między Dworem Rossyyskim i tém Mocarstwem zakończona została, a pokoy między niemi wznowiony, podług wzajemney ich zgody.

Artykuł XIV. Po wymienieniu ratyfikacyy ninieyszego traktatu pokoju przez Wysokich Pełnomocników obu Państw, wydane będą z obustron i bez zwłoki rozkazy do wszystkich Dowodzców woysk, na lądzie i na morzu, o ustaniu krokow nieprzyiacielskich. Te zaś kroki nieprzyjacielskie, któreby po podpisaniu ninieyszego Traktatu zaszły, za niebyłe uważać się będą, i nie będą mogły zrządzić żadney odmiany w warunkach ninieyszego Traktatu. Również, coby w tym przeciągu czasu nabyte było orężem jedney lub drugiey Wysokich Stron umawiających się, niezwłócznie powróconém zostanie.

Artykuł XV. Skoro Pełnomocnicy obustronni podpiszą ninieyszy Traktat pokoju, Główny Pełnomocnik IMPERATORA JEGOMOSCI Wszech Rossyy i Wielki Wezyr Wysokiey Porty Ottomańskiey one zaratyfikuią, i akta ich zamienione zostaną przez tychże Pełnomocników w przeciągu dni dziesięciu po podpisaniu Traktatu, lub, jeśli można prędzey.

Artykuł XVI. Ninieyszy Traktat wiecznego pokoju ma bydź potwierdzony i ratyfikowany przez IMPERATORA JEGOMOSCI i Padiszach Rossyyskiego i przez Cesarza Jegomości i Padiszach Ottomanów, przez uroczyste ratyfikacye umocnione własnoręcznemi Jch podpisami, podług zwyczaju, i maią bydź wymienione przez Pełnomocników obustronnych w témże mieyscu, gdzie teraźnieyszy Traktat pokoju zawarty został; w przeciągu czterech tygodni, albo, jeśli można, i prędzey, licząc od dnia zawarcia tego Traktatu.

Ninieyszy Akt pokoju, w szesnastu artykułach zawarty i maiący bydź ostatecznie dokonany przez wymianę ratyfikacyy obustronnych, w terminie umówionym, został na mocy danych nam pełnomocnictw podpisany i pieczęciami naszemi umocniony i zamieniony na drugi podobnyż, podpisany przez Pełnomocników wyżey wymienionych Wysokiey Porty Ottomańskiey i pieczęciami Ich umocniony.

Działo się w Bukareście dnia 16 maja 1812. Autentyk podpisali:

A. Italiński (M. P.)
Jan Sabanieiew (M. P.)
J. Fonton (M. P.)

Dla czego Nasza IMPERATORSKA MOSC, po dostateczném rozpatrzeniu wyżey opisanego Traktatu wiecznego pokoju, potwierdziliśmy go i ratyfikowali, i jako przyymujemy za dobre, potwierdzamy i ratyfikujemy, w całey jego rozciągłości, przyrzekaiąc IMPERATORSKIEM Naszém słowem, za Nas i następców Naszych, że wszystko, co w tym traktacie jest postanowiono, święcie będzie przez Nas zachowane i dopełnione. Dla wiary czego takową ratyfikacyą, własną podpisawszy ręką, R o z k a z a l i ś m y umocnić Państwa Naszego pieczęcią. Dan w Wilnie dnia 11 czerwca 1812, panowania Naszego 12 roku.

Na autentyku podpisano własna JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI ręką tak: ALEXANDER.

Kontrassygnował: Kanclerz Państwa Hrabia Rumiańcow.

WIADOMOSCI URZĘDOWE OD WOYSKA.

Wódz Naczelny woysk, Jenerał Feldmarszałek, Xiążę, Goleniszczew - Kutuzow - Smoleński, w główney kwaterze, w mieście Płocku, *nad* Wisłą, *dnia* 29 *stycznia* 1813 *roku, przedstawił JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, dziennik działań wojennych, od dnia* 26, *do dnia* 29 *stycznia, w osnowie następney:*

Dnia 26. Jenerał Major, Hrabia *Worończow*, z oddziałem postępuie w kierunku do *Poznania*, utrzymuiąc w prawą stronę kommunikacyą z oddziałem Jen: Adjutanta *Czernyszewa*, a w lewą z korpusem Jen: Adjutanta, Barona *Wincengerode.*

Woysko Admirała *Czyczagowa* zewszech stron obległo twierdzę *Toruń*.

Korpusy pod dowództwem Jen: Miłoradowicza, dnia 24 stycznia, przeszły na lewy brzeg *Wisły*.

Jen: Major *Paskiewicz*, na czele 7. korpusu, wszedł do *Zakroczyma* i roztawił placówki kozackie dla uważania *Modlina*; w tymże czasie wzięto 30 ieńcow pod samą twierdzą.

Dnia 25 Stycznia, Jen: *Miłoradowicz*, dla zmuszenia nieprzyiaciela do opuszczenia *Warszawy*, z woyskami zbliżył się ku miastu, rozsyłaiąc i obeymuiąc wielką przestrzeń partyami kawaleryi.

Dnia 27 Korpus pod dowództwem Jen. Leytnanta *Sakena* przybył do wsi *Opalina* pod *Warszawą*, na lewym brzegu *Wisły*.

Dnia 28. Nieprzyiaciel, w celu zabrania żywności z wiosek, w okolicach *Gdańska* położonych, dnia 23 t. m., zrobił wycieczkę, wymierzoną na lewe nasze skrzydło, na przeciw wsi *Brentau*; wnet spotkany został od półku kozackiego *Rebrykowa* 3 i 1 Baszkirow, pod dowództwem Majora *Łaczyna*, które nieuważaiąc na uporczywość nieprzyiaciela, raziły go natarczywym attakiem i wziąwszy kilku niewolnikow, wstrzymały wycieczkę.

W tymże czasie mocna kolumna piechoty, maiąca cokolwiek Kawaleryi, ukazała się na prawym skrzydle naszym, przeciwko wsi *Nenkau*, i z początku poparła nasze przednie placówki.

Woyskowy starszyna *Mielnikow* 4ty umiał korzystać z tego czasu; uszykował półk sobie powierzony i połączywszy z sobą różne oddziały Kozakow, które na pomoc przyszły, oskoczył skrzydło nieprzyiacielskie, i tak natarczywie, a razem niespodzianie nań uderzył, iż wielkie w szykach iego zrobił zamieszanie i nieład. Rozprawa ta miała pożądany skutek.

Z całey kolumny, która odciętą została od miasta, ani ieden człowiek do twierdzy niepowrócił. Na placu legło 600; około 200 w niewolę wzięto; i nadto: 1 Półkownika, 1 Podpułkownika, 1 Majora, 7 Kapitanów, 6 Poruczników, 8 Podporuczników i 49 Podofficerów: w rosprawach tych dystyngwowali się Major *Łaczyn*, woyskowe starszyny *Mielnikow* 4ty i *Rebrykow* 3ci, którzy pierwsi wrąbali się w nieprzyiacielskie kolumny.

Z naszey strony ubito 2 urzędnikow, 4 Kozakow, i 7 Baszkirow; raniono 4 Officerow, 5 Urzędnikow, 40 Kozakow, 48 Baszkirow; koni ubito 51, a raniono 23. Jen. Adjutant *Czernyszew*, oddziałem swym obiął miasteczka *Szlohau*, *Fridland* i *Flatow*: wszędzie zwycięskie woyska nasze spotykane są przez mieszkańcow z niezmyśloną radością: mieniąc ie swoimi wybawicielami.

Korpus Xięcia *Schwartzenberga* obrótami naszemi zmuszony został do opuszczenia, a Jen: *Miłoradowicz* objął Miasto *Warszawę*, dnia 27 Stycz: Po przybyciu jego do *Wilanowa* wyszli na iego spotkanie szlachta, kupcy i duchowieństwo, towarzyszeni od Prefekta, Podprefekta i Prezydenta Miasta, którzy przynieśli przedeń chleb, sol, i klucze *Warszawy*.

Dnia 29 *Stycznia*. Hrabia *Witgensztein* donosi, że dnia 23 t. m., nieprzyiaciel zrobił mocną wycieczkę z *Gdańska*, na stanowisko nasze pod *Oliwą*.

Jen: Major *Iłowayski* 3ci, łącznie z półkiem Huzarskim Iziumskim, z Półkownikiem Hrabią *Dolonem*, na których wzmocnienie wysłany był Jen. Major *Wieljaminow* z oddziałem piechoty, spotkali go i nie tylko wstrzymali natarczywość nieprzyiaciela, ale zwalczywszy, aż pod same mury twierdzy ścigali.

D. 25 nieprzyiaciel w wielkiey sile powtórną na tenże punkt zrobił wycieczkę, attakował nasze forpoczty; lecz również odparty został. Strata obu tych dni w poległych na mieyscu bitwy była bardzo znaczna; w niewolą wzięto: 1 Półkownika, 22 Officerów i około 300 żołnierzy.

Z naszey strony zabito: z półku Iziumskiego 1 Officera i 3 huzarów; raniono z tegoż półku: 1 Officera i 15 ludzi rang niższych. Piechota straciła w zabitych; 5 żołnierzy i 16 rannych. Z kozackich półkow ubito 2 Chorążych i 3 kozaków, raniono 5 kozaków.

D. 25 stycznia stosownie do rozrządzenia Hrabiego *Wittgenszteina*, woyska pod sprawą Jenerał Majora Hrabiego *Sywersa*, zbliżyły się pod twierdzę *Piławę*, w odległości na strzał działowy, i wystawiły bateryę. Hrabia *Sywers*, imieniem Króla *Pruskiego*, żądał poddania twierdzy, od Dowódzcy *Francuzkiego*, Jenerała *Castella*, który, otrzymawszy oświadczenie dowódzcy woyska *Pruskiego*, które część osady składało, że w zdarzeniu oporu, woysko Pruskie będzie na stronę *Rossyan* działało: widząc oraz 800 mieszkańców, gotowych popierać to oświadczenie, złożył radę, dnia 26 podpisał konwencyą, na skutek którey, d. 27, woyska nasze obięły *Piławę*, wśród radośnych ludu okrzyków.

D 29 Stycznia, w obecności Nayiaśnieyszego IMPERATORA JEGOMOSCI, w główney kwaterze, w mieście *Płocku*, z uroczystemi obrzędami odprawiono dziękczynne modły do Naywyższego Pana zastępow.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

PRUSSY.

Królewiec 20 *Lutego n. s.* Główna kwatera Hrabiego Wittgensztein iest w *Conitz*.

Berlin 16 *Lutego n. st.* Jeszcze dotąd przybywaią tu Francuzcy Jenerałowie, iuż nie z *Warszawy*, ale z nad *Odry*, inni zaś odieżdżaią za *Elbę* — Ponieważ obwieszczenie Królewskie młodzieńców tylko między 17 i 24 rokiem życia do broni wezwało, młodzi ludzie, którzy więcey lat liczą, widzieli się z boleścią wyłączonemi od zaszczytu bronienia oyczyzny. Nowe zatém wyszło ogłoszenie, mocą którego, każdy zdatny do dźwigania oręża, z wdzięcznością do grona woiowników przyiętym będzie. Wszystko tu iest w nayWiększém poruszeniu w celu narodowego uzbroienia, a ofiary na opatrzenie mundurem, końmi i bronią uboższéy młodzi, tak są liczne i wielkie, że rada dla ich przyymowania osobną kommissyą przeznaczyła. Młodzież Kadeckiego korpusu, którą wiek ieszcze do służby woienney niezdolną czyni, 50 talarów na ten przedmiot ofiarowała. Xięgarz *Braunes* sam trzech strzelców uzbroić i umundurować przyiął na siebie obowiązek — Wystawia zatém iednym człowiekiem więcey, niżeli w teraznieyszém Francuskiem uzbroieniu Arcybiskup Paryski, Kardynał *Maury*, i cała iego kapituła. (*Zuschauer*)

FRANCYA

Paryż 6 *Lutego n. s.* Na wczorayszém posiedzeniu Senat Zachowawczy przyiął podane sobie *Senatus Consultum*, względem Regencyi. Mocą tego wyroku Cesarzowa Matka ma prawo do Regencyi i naywyższey opieki nad małoletnim synem, któremu jednak składa przysięgę wierności, zaprzysięgaiąc razem utrzymanie całości państwa, praw, konkordatu, Legii honorowey, i t. d. Do pomocy ustanowiona będzie rada Regencyi, która z pierwszego Xiążęcia krwi, stryiow Cesarza, i wielkich Dygnitarzów składa się, i którey członków Regentka Matka oddalić nie może. Gdyby Cesarzowa Matka nie była w życiu, obeymuie Regencyą pierwszy z Xiążąt krwi, a gdyby i ten nie żył, pierwszy z Xiążąt Wielkich Dygnitarzów, podług przepisanego rang porządku. (*Zuschauer.*)

Paryż 2 *Lutego n. s.* Na dniu 30 Stycznia przed Sadem Woyskowym 1. Dywizyi stawieni zostali Alexander *Boutereu*, 28 lat wieku, rodem z *Angers*, *Baccalaureus*, Nauczyciel prywatny mieszkaiący w Paryżu, i Józef *Fernandes Caamano*, lat 39, rodem z *S. Jago de Compostella* z *Hiszpanii*, Xiądz mieszkaiący w Paryżu. Obadwa byli obwinieni o spólnictwo w spisku Ex-Jen: *Mallet*; *Boutereu* na śmierć skazany, *Caamano* uwolniony, i pod dozor Polcyi oddany — Wyrok na *Boutereu* został na placu *Grenelle* wykonany. (*Zuschauer.*)

DODATEK

Za pozwoleniem Cenzury Wileńskiey — w Drukarni Dyecezalney u XX. Missyonarzow.

WIADOMOSCI URZĘDOWE OD WOYSKA.

Naczelnemu Wodzowi woysk, Jenerał Feldmarszałkowi Xięciu *Goleniszczew Kutuzowu Smoleńskiemu*, Jenerał Adjutant Baron *Winzengerode*, pod dniem 2 Lutego, z *Kalisza* donosi, co następuie:

Mam zaszczyt donieść Waszey Xiążęcey Mości, że z powierzonym mi korpusem wczoray, to iest 1 Lutego, doścignąłem pod *Kaliszem* Jenerała *Regnier*. Korpus nieprzyiacielski, który dażył ku temu miastu, dla połączenia się z 3, albo 4ma tysiącami żołnierzy Polskich, którzy 15 dział prowadzili, uyrzał się w teyże chwili, przez woyska Rossyyskie, z własciwą im odwagą attakowany. Skutek tey rozprawy przyniosł zwycięzkim woyskom JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI nową i tym większą chwałę, im dzielniey i uporniey broniła się, w znacznie przewyższaiącey liczbie, nieprzyiacielska Infanterya. Dwie Saskie Chorągwie, które u stop Nayiaśnieyszego PANA składam, 7 dział, a pomiędzy iencami, Jenerał *Saski Nor stitz*, 3 Półkowników, 36 officerów i przeszło 2000 ludzi rang niższych, są trofeami dnia tego. Moia przednia straż ściga nieprzyiaciela, który się ku *Raczkowu* i *Ostrowu* cofa. Infanteryi moiey, czterodniowym forsowanym marszem znużoney, zniewolony iestem na dzien lub dwa dni dadź odpoczynku. Nieprzyiaciel, który się, aż do 9tey godziny wieczorney upornie bronił, był przyczyną straty z naszey strony od 5 do 600 ludzi w zabitych i ranionych: strata iednak z iego strony iest nie równie znacznieysza.

Będę miał wkrótce szczęscie o tey rozprawie ze wszystkiemi szczegółami uczynić doniesienie, a razem podać listę tych, którzy przez swoie zasługi stali się godnemi, aby przez W. X. Mość, Nayiaśnieyszemu PANU przedstawieni zostali. Przy tym poczytuię sobie za obowiązek oddadź nayzupełnieyszą pochwałę wszystkim dowódzcom i woyskom pod wodzą moią zostaiącym.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Ryga d. 19 *Lutego*. Jeden z tuteyszych domów handlowych dzisieyszą pocztą otrzymał z *Niemiec* następuiące ręczne pismo.

Oswiadczenie Królewicza następcy Tronu Szwedzkiego, ktore na brzegach Pomeranii rozrzucone było.

„ Gdy narod Szwedzki, ieden z naydawnieyszych i nayszanownieyszych w Europie, zapewnił dla mnie bezpośrednie oczekiwanie otrzymania w swoim czasie Rządu spraw iego publicznych, i wstąpienia na tron *Szwecyi*, opuściłem *Francyą*, dawnieyszą ziemię mego urodzenia, abym się na brzegach *Baltyckiego* morza, wraz z moim synem, nowey na zawsze oddał oyczyznie.

Od tey chwili w szczerosci serca zapatruię się na każdego *Szweda*, iako na członka moiey familii, i czuię to, że tylko pracuiąc na dobro *Szwecyi*, wysokiemu moiemu powołaniu zadosyc uczynić mogę. Nie z arbitralney woli, nie za moią idąc namową, ale mądrą swoią przezornością Nayiasnieyszy nasz Król powodowany, rozkazał mi woysko *Szwedzkiego Państwa* na stopie woienney postawić, w celu zwalczenia powszechnego nieprzyiaciela północney Europy. Kiedy więc staię na czele walecznych Szwedów, abym przez związek z *Rossyą* zagoił te rany, które poprzednicza walka *Szwecyi* zadała, nie może mi *Francya* zarzucać złomania wiary, iż stosownie do moiego powołania, dzielę interes mego ludu, któremu, iego Fizyczne położenie, nie dozwala dalszey z naypotężnieyszemi morskiemi Mocarstwy prowadzić woyny. Wszakże nigdy nawet związek z Władcą południowey *Europy*, nie mogłby uszczęśliwić *Szwecyi*, albowiem obeznany z planami tego człowieka nayżądnieyszego sławy, mogę współziomków moich, i mieszkanców północy zapewnić, iż wtenczas, kiedym obok niego, albo pod nim walczył, przekonałem się dostatecznie, że moc iedynie sama, nie zaś przyiazń, może położyć granice przywłaszczeniom iego. (*Zuschauer*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A U S T R Y A.

z Wiednia, *dnia* 5 *Stycznia n. s.*

P. *Barlow*, Minister *Stanow Zjednoczonych* Amerykańskich we *Francyi*, umarł nie dawno: dwa miesiące temu, jak był wezwany przez rozkaz *Napoleona*, aby się udał do *Wilna*, dla złączenia się z Ministrami innych mocarstw, z *Francyą* sprzymierzonych, którzy obowiązani byli znaydować się przy Xięciu *Bassano*. Kiedy *Napoleon*, spiesząc do *Paryża* po odebranych klęskach, przejechał tamtędy; P. *Barlow* udał się do *Warszawy*, maiąc ztamtąd jechać do *Wiednia*. Z przeziębienia zachorował w *Krakowie*. Trudy, które musiał ponieść w czasie tey podróży, i w tak podeszłym wieku, połączone z niedostatkiem potrzebnego opatrzenia, wzmogły jego chorobę, z którey nakoniec umarł. — Mąż ten łączył w sobie gruntowną cnotę z wysoką nauką; w pożyciu towarzyskiém, równie jak między uczonymi, wysoce był szacowany.

Dnia 16 *Stycznia n. s.*

Patentem, wydanym przez Jego Cesarską Mość, w dniu 31 Grudnia (1812), nałożony został, na wszystkie stany państwa *Austryackiego*, podatek przemysłowy, podobny do podatku we *Francyi*, pod tytułem: *prawo patentowe*, znanego, na którego nawet zasadach zdaie się bydź osnowanym. Oto są przednieysze onego rozrządzenia:

Podatkowi przemysłowemu podlegaią: 1od Rękodzielnicy; 2re Kupcy; 3cie Artyści i Rzemieślnicy; 4te maiący zarobek ze służby, albo, wypuszczenia jakiey rzeczy w doczesne używanie, jako: bawiący się uczeniem, a nie przywiązani do instytutow publicznych, notaryusze, adwokaci, agenci handlowi, utrzymuiący konie dla naięcia, furmani, i t. d.

Wyięci są od tego podatku wszyscy, zaymuiący się rolnictwem i pracuiący na zysk drugiego; zostaiący w służbie kraiowey; uczeni i sztukom wyzwolonym poświęceni; wszyscy, zaymuiący się sztuką leczenia, we wszelkich jey gałęziach; wszyscy, zaymuiący się uczeniem, w mieyscach, maiących więcey 4,000 dusz ludności.

Obowiązani do płacenia takowego podatku, a w 4rech powyższych klassach obięci, podzieleni są podług miast i prowincyy, w których są zamieszkali, tak, że wszyscy znowu w pięciu zamykaią się oddziałach, i tak płacą: mieszkaiący w *Wiedniu* i o dwie mile w około, Rękodzielnicy od 50 do 1,500 zł. r. na rok. Kupcy od 100 do 800 zł. r. Handlarze hurtownicy od 500, do 1500, zł. r. Artyści i rzemieślnicy od 5 do 100 zł. r. na rok. Zaymuiący się uczeniem od 5 do 20 zł. r. Ciż czwartey klassy od 50 do 300 zł. r.

Drugi oddział obowiązanych do płacenia, składaią miasta: *Praga*, *Lwow*, *Brinn*, *Grätz* i *Lintz*; trzeci oddział stanowią miasta i mieysca, maiące 4,000 ludności i wyżey; w oddziale czwartym pomieszczone są miasta i mieysca, których ludność przenosi 1,000, a nie dochodzi 4,000 dusz; piąty oddział obeymuie miasta i mieysca, których ludność nie dochodzi 1000 dusz. W ostatnim z tych oddziałów rękodzielnicy płacą podatku od 40 do 1000 złł. r.; Kupcy, artyści i rzemieślnicy od 2 do 8 zł. r; Zaymuiący się posługą i sprawunkami interessow, od 5 do 15 zł. r. na rok.

Władze prowincyonalne oznaczą klassy, podług oświadczeń zatrudniaiących się przemysłem i podług zdania Władz mieyscowych. Po oznaczeniu klass, nikt z obowiązanych do wnoszenia takowego podatku, nie może prowadzić swego przemysłu bez świadectwa podatkowego. Swiadectwa takowe daią się na trzy lata. Każdy z płacących podatek, powinien świadectwo swoie do corocznego popisu podawać, w sądach, jeżeli proceder prowadzi, i do wszystkich Władz, do którychby był powołany. W *Wiedniu* i mieyscach głównych prowincyy potrzebne jest podobne świadectwo na każdy rodzay przemysłu; w innych miastach i mieyscach tylko od przemysłu naywiększy podatek płacącego. Opłata roczna uskutecznia się dwóma ratami z góry. Ociągaiących się zmusza do rychleyszego uskutecznienia exekucya woyskowa, po dwóch tygodniach nad termin oznaczony może bydź sekwestrowana, lub, sprzedana własność niepłacącego. (*z Gaz: Petersb: le Conserv: Impart:*)

W Ę G R Y.

z Presburga, *dnia* 15 *Stycznia n. s.*

Woyska *Ottomańskie*, przed *Widdynem* znayduiące się, są, jak powiadaią, po większey części, s

woysk różnych Agów *Bulgaryi*, którėmi dowodzą synowie zeszłego *Paswana-Oglou*. W tym momencie *Widdyn* jest niezmiernie ściśniony i zaszło już kilka utarczek dosyć żwawych. (*z Gaz: S. Petersb: le Conserv: Impart:*)

WIELKA BRYTANIA.

Londyn 19 *Stycznia n. st.* Lord *Wellington* przybywszy do Cadix podał Rządowi plan, którego przedmiotem było woysko Hiszpańskie pomnożyć, i wszystkim siłom sprzymierzeńców nadać więcey dzielności i energii. Tym końcem kray cały miał bydź podzielony na cztery wielkie części, z których każda powinna mieć swego Jeneralnego Kapitana, i Jeneralnego Intendenta, do których mianowania sam Lord chciał bydź upoważnionym. Organizacya woyska powinna bydź pod nayważszém Wodza Angielskiego rozrządzeniem, który, ieśli środki iego przyięte będą, obiecywał na przyszłą kampanią półwyspę z nieprzyiacioł oczyścić.

Woysko nasze z podiętych trudów wypoczywa w *Portugalii*.

Jenerał *Hope*, który iuż na morzu północném, w wyprawie przeciwko *Kopenhadze* służył, ma teraz, iako Negociator na *Baltyckie* morze popłynąć, w celu popierania interesów i widoków W. Brytanii u Mocarstw północnych.

W *Buenos-Ayres* odkryto spisek, którego zamiarem było, za pomocą woysk stoiących w porcie na Eskadrze z *Monte-Video* (które, iak wiadomo od Hiszpanii ieszcze zależy) miasto opanować, dowodców i stronników powstania powieszać, mieszkańców kolorowych do *Monte-Video* odesłać, a w *Buenos-Ayres* samych tylko Europeyczyków cierpieć. Dnia 4 Lipca o 2giey godz. po północy znowu miała bydź uskuteczniona, lecz przez nieostróżność iednego ze spiskowych, który się niewolnikowi swoiemu zwierzył, odkryta. Nayznakomitsi ze sprzysiężonych byli zaraz pochwytani, 25 śmierć poniosło, innych ścigano.

Według rachunku, który Sekretarz Finansów *Galatin* kongressowi *Stanów Ziednoczonych* podał, okazuie się, że wydatki na rok przyszły z powodu woyny tak urosły, iż 12stą prawie milionami talarów przewyższaią zwyczayne roczne dochody. Na samo woysko 17 milionow na Marynarkę pięć porachowano. Gazeta *Bostońska* wyrzuca rządowi, iż tak wielką summę przeznacza na woysko, które nic użytecznego nie zrobiło; że gdyby przeciwnie podobną summę obrócił na wystawienie 30 dobrych fregat, z których każdey zbudowanie i uzbroienie 162,000 a utrzymanie roczne na morzu 100,000 talarow kosztuie, wkrótce *Anglia*, przez szkody handlowi swoiemu czynione, byłaby do szukania pokoiu znaglona. Mieszkańcy nowego *Yorku*, chociaż otwarcie sprzyiaią *Anglikom* i są przeciwni teraznieyszey woynie, niemniey iednak zdobywcy Fregaty *Macedonian* Kapitanowi *Denatur* i iego walecznym rycerzom postanowili z zapałem oświadczyć swoię wdzięczność.

TURCYA.

Konstantynopol 9. *Stycznia.* Woysko W. Wezyra w ciągnieniu swoiém od *Szumli* do *Adryanopola*, od tak gwałtownego zimna i śniegów na górach *Bulkanu* napadnięte było, że 300 ludzi zmarzło, albo wraz z ogromnemi massami śniegu pogrążyło się w przepaściach. Sam W. Wezyr jeszcze 20 Grudnia do *Adryanopola* nie przybył.

Porta ma wkrótce, od Baszy *Egiptu*, który ciągle posiłki do *Arabii* posyła, i sam się nawet do *Suez* udał, odebrać pomyślną wiadomość, która zaięcie *Medyny* przez woyska *Ottomańskie* potwierdzi. Oczekuiemy tu przybycia posłańca z kluczami tego, tak dla *Muzułmanow* ważnego miasta, co da powod do wspaniałey i powszechney uroczystości. (*Zuschauer.*)

NIEMCY.

Z Królewca. (nad *Preglem*) 24 *Lutego n. s.* Nayiaśnieyszy IMPERATOR ma, iak twierdzą, głowną swoię kwaterę w *Kaliszu*, które miasto, Jen. *Winzengerode*, zwycięzkiwszy Jen. *Regnier*, opanował. *Xże Kutuzow Smoleński* iest w *Poznaniu*, a Hrabia Wittgenstein dotąd w *Konitz*. (*Zuschauer*)

z *Frankfortu nad Menem.* W Xięstwie *Bergskim* wszystko iest w patryotycznem poruszeniu. Konskrypcyoniści w liczbie 2 tysięcy, postanowili tego oręża, który im narzucono, zamiast na obronę swoich ciemiężycieli, użyć na obronę *Niemiec*, oyczyzny swoiey. Pięć tysięcy wieśniaków, ich braci i krewnych połączyło się z niemi. Korpus ten wszedł do *Dusseldorf*, wyrzucił *Francuzkiego* Mera z naywyższego okna iego mieszkania, i zruynował domy zbiegłych *Francuskich* stronników. Toż samo w innieyszych miastach nastąpiło. Wysłano przeciwko temu powstaniu *Bergskich* żołnierzy, lecz Patryoci ich rozbroili, i 6 dział zabrali — W *Paderbornie* także na zakaz nowey konskrypcyi, lud porwał się do broni. Z ośmiu set *Westfalskich* żołnierzy przeciwko niemu wysłanych, 400 przeszło natychmiast na stronę *Niemcow*, a reszta ledwo z naywiększą trudnością przez Officerów do powrotu skłoniona była. Jedna część *Niemieckich* patryotów z *Dusseldorf* udała się do Hrabstwa *Mark*, gdzie lub iest gotów z nią się połączyć. (*Zuschauer*)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Gazeta Zuschauer pod dniem 15 *Lutego*, pisze: „Od kilku dni rozeszła się pogłoska w *Rydze*, że woyska Rossyyskie już weyśdź miały do *Berlina*. List z Królewca, pod dniem 20stym (8mym) Lutego twierdzi przynaymniey z pewnością, że *Francuzi Berlin* zupełnie opuścili. Ta wiadomość tym podobnieyszą jest do prawdy, im pewniey wiemy, że uzbroienie powszechne w tym mieście wielkim idzie krokiem, i że duch, którym cały lud oddycha dwoistemu nie podlega tłumaczeniu. Nienawiść ludu ku *Francuzom*, według powieści jednego naocznego świadka, okazała się już widocznie w dniu 15 Sierpnia, a zatem w tey epoce, w której jeszcze szczęście Napoleonowi sprzyiać się zdawało. Pewny pijany Francuz krzywdzącym sposobem naygrawał się z jednego mieszczanina: okoliczność ta była powodem do rozruchu, w którym dachówki i kamienie miotano zewsząd na żołnierstwo *Francuzkie*, które nawet strzelać zaczęło. Ledwo następnego poranku z wielką trudnością udało się Policyi przywrócić spokoyność.

Jedna z Gazet Berlińskich pod dniem 16 Lutego donosi o zaięciu twierdzy *Pilau*; nie wymienia jednak tey okoliczności, iż ją woyska *Pruskie* posiadły. Taż sama Gazeta, tonem, z którego widać, jakby chętnie piszący powieść swoię pochwałą i dziękczynieniem zakończył, opisuie pełne ludzkości i mądre środki, których używali Rossyyscy Wodzowie dla utrzymania w woysku karności, zabespieczaiąc maiątki i osoby mieszkańców w kraiach Pruskich.

W żadnym obcym kraiu Rossyyskie zwycięstwa nie były z większą radością i uroczyściey obchodzone, jak w *Serwii*. Urzędowa o nich wiadomość w wigilią Świąt Bożego narodzenia doszła do *Belgradu*, i w tey samey chwili całe miasto oddało się uniesieniom nayżywszey radości.

Xiąże Regent *Portugalski* wydał rozkaz przedania dóbr do korony swoiey należących. Summy stąd pochodzące użyte będą na wydatki woienne, i nowych ciężarów oszczędzą ludowi.

Wice-Król Włoski z całym swoim orszakiem i wszystkiemi Jeneralami, których wielkim woyskiem nazywa, opuścił *Poznań*, i udał się do *Frankfortu nad Odrą*. Wnoszą niewątpliwie, że i w tem mieście nie długo zabawi.

Gdy Hrabia *Wittgenstein* na dniu 30 stycznia oglądał roboty około obleżenia *Gdańska*, z szancow klasztoru *Oliwskiego* kazał 101 razy z dział wystrzelić, obchodząc tym sposobem zdobycie *Piławy*, tudzież połączenie się 70,000 walecznych i dobrze uzbroionych woysk Pruskich, z zastępami *Rossyyskiego* Państwa. W tymże czasie Jenerał Leytnant *Kutuzow* ze znacznym korpusem, iako straż przednia, miał ku *Odrze* wyruszyć, a zaś Jenerał *Lewis* z 18,000 woyska trzymać daley twierdzę *Gdańsk* w obleżeniu.

Był to Jenerał Major Hrabia *Woroncow*, który przez swóy marsz ku *Poznaniowi*, zmusił *Vice-Króla Włoskiego* do udania się do *Frankfortu nad Odrą*. Woysko Admirała *Czyczagowa* oblega *Toruń*, a Jenerał *Paskiewicz* twierdzę *Modlin*.

List z *Frankfortu nad Odrą*, pod dniem 23 stycz. d. st. donosi, że Rossyanie byli w ówczas w *Landsbergu* nad *Wartą* rzeką, i że w *Frankforcie* znayduiący się *Francuzi* tak strwożeni byli, że się wkrótce ucieczki ich stamtąd spodziewano.

W *Gdańsku* daie się czuć niedostatek soli, chleba i wody do napoiu. Panuiące choroby i niepomyślne wycieczki osłabiły i zmnieyszyły załogę: dla tych przyczyn spodziewaią się, iż wkrótce twierdza poddać się będzie przymuszona.

Prywatne doniesienia twierdzą, że iuż około 20 Lutego n. st. woyska Rossyyskie były w *Lenzen*, 12 mil od Hamburga. (*wszyst. z Zuschauer.*)